№ 40. Łódź. Czwartek 10 lutego 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100, na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano ........... do 7 wieczorem. ...........

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki ........ od 5 — 7 wieczorem. ..........

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ
Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 2,50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—
Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143



## Echa wizyty paryskiej.

—:—

### Podziękowanie za przyjęcie.

PARYZ, 8. (PAT). Hav. Marszałek Piłsudski wysłał do prezydenta Milleranda depeszę z wyrazami wdzięczności za gościnne przyjęcie. Naczelnik wyraził niezłomną nadzieję, że podstawy położone pod ścisłą współpracę doprowadzą oba kraje do urzeczywistnienia swych celów i osiągnięcia owoców swych wysiłków. Na koniec przesyła hołd i wyrazy uwielbienia bohaterskiemu narodowi francuskiemu.

Na tę depeszę Millerand odpowiedział w następujące słowa: „Telegram przesłany przez pana z Verdun w chwili wyjazdu z Francji trafia do serc wszystkich Francuzów. Odwiedziny pańskie przyczyniły się do zacieśnienia i uwydatnienia związku łączącego nasze kraje, które z kolei przyczynią się do zapewnienia wzajemnego bezpieczeństwa i pokoju. Powtarzam panu panie marszałku, raz jeszcze moje najserdeczniejsze i najgorętsze życzenia potęgi i pomyślności dla Polski, a szczęścia dla jego dostojnego Naczelnika Państwa.

### Odpowiedź francuskiej Izby deputowanych

WARSZAWA, 9. (PAT) Marszałek Sejmu Trąmpczyński otrzymał następującą depeszę:

„Izba deputowanych francuskich powitała jednomyślnymi oklaskami depeszę za pośrednictwem której powiadomił mnie pan o cennej manifestacji Sejmu polskiego z okazji przybycia do Francji okrytego sławą Naczelnika Państwa polskiego. Będziemy szczęśliwi z powodu tego uroczystego potwierdzenia nierozerwalnej przyjaźni między Polską a Francją.

Połączenie obydwu narodów przyniesie pożytek w wielkiej sprawie pokoju i wolności świata. Koledzy moi polecili mi prosić pana o wyrażenie członkom Sejmu wraz z serdecznem podziękowaniem gorących życzeń pomyślności dla Polski". Podpisał: Prezydent parlamentu Raul Perret.

### Charakterystyczne komentarze prasy francuskiej.

PARYZ, 9 lutego (PAT) Hav. Dla „Petit Parisien" deklaracja rządu francuskiego i polskiego jest utrwaleniem doskonałych stosunków jakie istnieją między obu krajami. „Matin" pisze: Polska, która jest zdecydowana prowadzić politykę pokojową zasłużyła sobie na pomoc Francji wrazie gdyby została napadniętą. Polska tworzy konieczną barierę pomiędzy Niemcami a bolszewicką Rosją.

Według „Eclair" łatwo wnioskować jaką siłę będą przedstawiać oba kraje tworzące blok o 70 miljonach ludności otaczający Niemcy z obu stron oraz gotowy do przeciwstawienia się wszelkim próbom napadu próbom połączenia się Niemiec z bolszewikami. „Petit Parisien" wyraża przekonanie, że niebawem zostanie zawarty układ handlowy między Francją a Polską. Znamiennem jest głos „Timesa", który w liście z Paryża pod tytułem „Francusko-polskie porozumienie" stwierdza, że pobyt Piłsudskiego w Paryżu wzmocnił jego stanowisko w Warszawie i zwiększył szanse polskie na G. Śląsku.

## Narady paryskie toczą się pomyślnie.

PARYZ, 8. (PAT) (Od specjalnego korespondenta) Jestem upoważniony do stwierdzeniaa: Wiadomości prasy paryskiej i angielskiej o szczegółach narad ministra spraw zagranicznych i ministra spraw wojskowych polegają na dowolnych domysłach. Konferencje są zupełnie poufne i będą ukończone w tym tygodniu.

W niedzielę wyjeżdża min. Sapieha na 3 dni do Londynu i powróci do Warszawy, gdzie złoży sprawozdanie Radzie ministrów ze swej podróży. Dotychczasowe wyniki narad są nadzwyczaj pomyślne i mają opokowe znaczenie. Unikanie słowa przymierza w deklaracji przedstawionej przez Brianda ambasadorom państw sprzymierzonych nie powinno niepokoić opinji publicznej. Forma deklaracji, jak również przedstawienie jej wczoraj ambasadorowi Stanów Zjednoczonych wskazuje na jej doniosłość.

### Powrót Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, 9. Onegdaj o 11-tej przed południem powrócił do Warszawy drogą kaliską Naczelnik Państwa. Na powitanie dworzec przyozdobiono zielenią i flagami, przed dworcem i na dworcu stanęły kompanje 5-go pułk. legjonów; na peronie zgromadzili się członkowie gabinetu z premjerem Witosem i niektórzy członkowie ciała dyplomatycznego.

Naczelnik Państwa podjął już swe czynności urzędowe. W czasie jazdy do Belwederu po przyjeździe do Warszawy w dniu wczorajszym, omówił z prezydentem gabinetu Witosem ogólne wrażenia z podróży paryskiej, szczegóły zaś przedstawi na specjalnej konferencji z prezydentem, zapowiedzianej na czas najbliższy.

W dniu wczorajszym przyjął Naczelnik Państwa Ministra Skarbu Steczkowskiego i szefa sztabu generalnego Rozwadowskiego.

## Rokowania pokojowe.

### Wśród delegacji polskiej.

WARSZAWA, 9 lutego (PAT). Korespondent „Kurjera Porannego" donosi z Rygi. Wiele się zmieniło w nastroju delegacji pokojowej podczas mego pobytu miesięcznego w Warszawie. Gdy w początkach delegacja żyła uczciwie, po Bożemu razem, razem jadała w t. zw. „korytku", przy wspólnym stole w hotelu Rzymskim, razem sypiała (każde z osobna) w tym gmachu, to obecnie — potworzyły się grupki, kółka, które pozornie, a może i nie pozornie unikają się nawzajem.

Nikt tego wyraźnie nie mówi, nie skarży się nikt, ale westchnienie: „ach, żeby się to raz wreszcie skończyło!" daje się słyszeć niekiedy. Drożyzna wzrasta w Rydze z dnia na dzień niemal. Śniadanie złożone z małej filiżanki kawy i dwóch bułeczek kosztuje 30 rubli łotewskich (120 marek polskich), kawałek mięsa wraz z napiwkiem 100 Rb. Ł. (400 marek polskich). Nie mówię o względnie przyzwoitem mieszkaniu, na które potrzeba setek rubli dziennie, gdy tymczasem kasa delegacji, pusta od miesiąca zgórą, nie wypłaca zaległych djet.

### Na martwym punkcie...

RYGA, 9 lutego. Rokowania pokojowe stanęły na martwym punkcie. Delegaci bolszewiccy nie ustępują z zajętego ostatnio stanowiska w całym szeregu spraw i czekają — rzekomo — dyrektyw z Moskwy. Z tego powodu najważniejsza w danej chwili komisja — redakcyjna nie może być zupełnio zwoływana. Również do czasu załatwienia sprawy złota, bolszewicy nie chcą mówić o formie i sumie odszkodowania za wywieziony inwentarz kolejowy i wogóle majątek państwowy. Tkwi w tem jak wyczuć można — gra polityczna — dość ryzykowna. Delegacja polska z tem się liczy i — jak sądzić należy — atutów ze swych rąk nie wypuści. Jednym z naszych posunięć jest oczekiwany przyjazd ministra skarbu Steczkowskiego, którego opinja w wielu sprawach zdecyduje o granicach naszej ustępliwości.

## Narady polsko-gdańskie.

*(Od własnego koresp.)*

WARSZAWA, 9. Przybył dziś do Warszawy z Gdańska p. Pluciński, wiceminister b. dzielnicy pruskiej, który w Gdańsku porozumiewał się w komisarjacie polskim w sprawach związanych z przyszłą konwencją polsko-gdańską. P. Pluciński przewodniczył pierwszym obradom delegacyj polsko-gdańskich.

## Protest Rady Ligi Narodów przeciwko Szwajcarji.

PARYZ, 8. (PAT) Odmowa Szwajcarji w sprawie przejazdu wojsk międzynarodowych, przeznaczonych dla Wilna wywołała niemiłe zdziwienie w kołach kierowniczych Ligi Narodów. Wobec tego, że Rada Ligi Narodów zbierze się dopiero 21 lutego jest prawdopodobne, że sekretarjat generalny założy wcześniej imieniem Rady protest.



## Od Wydawnictwa.

Wobec tego, że ostateczny termin rozpoczęcia losowań „miljonówek" stanowiących premje dla posiadaczy zaświadczeń pożyczki „Pracy" został wyznaczony nieodwołalnie na wtorek dnia 15 b. m., uprzejmie prosimy organizacje i osoby, które otrzymały bloki zaświadczeń do sprzedaży o wypłacenie zainkasowanych kwot i zwrot grzbietów zaświadczeń do administracji „Pracy" najpóźniej do dnia 13 b. m., gdyż w pierwszych losowaniach (losowania będą odbywały się co wtorek) wezmą udział tylko te №№, które w powyższym terminie będą przez inkasentów zameldowane w administracji.

## Podwyżka płacy w przemyśle włóknistym.

W dniu 8 lutego b. r. odbyła się konferencja przedstawicieli Zw. Zaw. z przemysłowcami w sprawie podwyżki płac na miesiąc luty b. r. Po dwudniowych naradach osiągnięto podwyżkę z wyliczenia mk. 122 dziennie, którą to sumę podzielono w sposób następujący: do dodatku drożyźnianego dodano mk. 60, i do płacy zasadniczej, obecnie otrzymywanej 23 proc. czyli, że robotnik zwyczajny, który zarabiał dotychczas mk. 350.25 wraz z dodatkiem drożyźnianym, obecnie będzie zarabiał wraz z dodatkiem drożyźnianym dziennie mk. 472.40.

Podwyżka ustalona liczy się do wszystkich płac tak dniówkowych jak i akordowych i obowiązuje od dn. 1 lutego b. r.

# Jeszcze jedna próba.

Powszechnie się utrzymuje zdanie, że Polska odrodzona to typowe państwo etatyzmu, w którym władze rządowe usiłują wglądać we wszystkie dziedziny życia i kierować niemi według swych planów.

Że tak jest istotnie, trudno temu zaprzeczyć, że to jednak skrępowanie inicjatywy prywatnej niejednokrotnie hamuje może nieraz odrodzenie naszego życia gospodarczego i nie sprzyja rozwojowi i należytemu wydobyciu z łona społeczeństwa drzemiącej energji — to też nie ulega wątpliwości. Z drugiej atoli strony nienormalne stosunki wywołane wojną, a nadto tworzeniem się u nas całej machiny państwowo-gospodarczej—bardzo często w celu uchronienia społeczeństwa przed samowolą i wyzyskiem egoistycznych jednostek zmuszały Rząd do aż nazbyt drobiazgowego wglądania i kontrolowania działalności poszczególnych grup społecznych w dziedzinie zwłaszcza produkcji, przemysłu, handlu i operacji finansowych.

Tak było gdzieindziej, tak też jest przejściowo i u nas. Temu dziwić się zbytnio nie należy.

Jest przecież jedna dziedzina, w której wejrzenie i inicjatywa Rządu była nieodzowna. To walka z drożyzną. Dziś bowiem drożyzna jest rakiem toczącym nasz organizm społeczny.

Drożyzna jest przyczyną w bardzo znacznym stopniu naszych wewnętrznych niedomagań: ona wywołuje żądania podwyżki zarobków, a co zatem idzie nowe fale kosztownych i rujnujących kraj, a niestety bardzo często nie dających się ominąć strajków ekonomicznych.

Nie czas i miejsce zajmować się dziś przyczyną stałego wzrostu drożyzny. Jest rzeczą oczywistą, że poza jej przyczynami objektywnemi, wynikającemi z ogólnego naszego położenia gospodarczego, z obudzenia się produkcji rolnej i przemysłowej w kraju, w niemożności sprowadzania w znacznej ilości zagranicznych produktów rolnych, przyczyn trudności aprowizacyjnych w naszem Państwie, a co zatem idzie przyczyn wzrostu drożyzny szukać należy w nieumiejętnej, bezplanowej polityce aprowizacyjnej Rządu, polityce sprowadzającej się do tego, że nie może on zebrać w kraju ilości zboża niezbędnej na jakie takie wyżywienie okolic przemysłowych, a głównie wielkich miast.

Zamiast Rządu rolę aprowizatorów spełniają jednostki prywatne, czy też grupy społeczne, uprawiając przytem kosztem spożywców niesłychaną lichwę żywnościową.

Drożyzna nękająca nas wszystkich i jak straszny polip wstrętnemi i zabójczemi mackami dusząca całe nasze życie społeczne—w bardzo znacznej mierze czerpie swe źródło: w brudnej, niczem niekrępowanej żądzy nadmiernego i szybkiego wzbogacenia się jednostek zbrodniczych krwią i potem całego społeczeństwa.

Dotychczasowe próby walki z tą gangreną społeczną jednostek pojedyńczych, jak i grup całych (cechów)—zawodziły. Nie dopiął bowiem swego celu ani Urząd walki z lichwą i spekulacją, ani też zrodzony przezeń i na błędnych podstawach zbudowany Komitet Samopomocy Spożywców.

A jednak wszyscy odczuwali instynktownie, że niepodobna z samozaparciem i rezygnacją niemą poddawać się biernie potworowi wyzysku żywnościowego, wszyscy zdawali sobie sprawę, że społeczeństwo powinno się ratować.

Jesteśmy jednak społecznie jeszcze tak niewyrobieni, tak w gromadzie pozbawieni żywego nerwu organizacyjnego, instynkt samoobrony społecznej w nas stępiał, tak, że umiemy tylko biadać i iść po linji najmniejszego oporu — że dotąd nie stworzyliśmy żadnej poważnej placówki społecznej, którąby rozsądnie i owocnie usiłowała walczyć z drożyzną. I musiał znów Rząd przyjść nam z pomocą w charakterze niańki.

Oto dn. 29 stycznia Rada ministrów powzięła cały szereg wniosków w sprawie walki z drożyzną. Jako powszechnie znanych z gazet —nie będziemy ich tu powtarzali. Zwrócimy tylko uwagę na projekt zorganizowania przy Województwie t. zw. Komitetów społecznych, składających się z przedstawicieli organizacji tak spożywców, jak producentów.

Zadanie Komitetu społecznego sprowadza się do roli czynnika doradczego przy władzach wykonawczych rządowych, które powołane są do zwalczania drożyzny, a co da się uskutecznić tylko przez czynne współdziałanie społeczeństwa z Rządem.

Skutki i owocność tej najnowszej próby walki z drożyzną trudno już dziś przewidzieć. To jedno nie ulega wątpliwości, że rola społeczeństwa, rola stowarzyszeń i związków reprezentujących krzywdzoną i wyzyskiwaną przez lichwiarzy ludność—jest bardzo wielka. Organizacje społeczne powołane są w tej sprawie do tego, by nie tylko pomagać Rządowi w walce z drożyzną, ale żeby przypilnować, by ten najnowszy wysiłek nie spalił na panewce lub by nie stał się biurokratyczną zabawką, nie odpowiadającą swemu poważnemu zadaniu.

Od społeczeństwa całego, od jego energji i zainteresowania się tą niezwykle doniosłą sprawą zależy i charakter i pożytek najnowszego poczynania Rządu oraz owocność działalności Komitetów społecznych przy Województwach.

Tą sprawą powinniśmy się wszyscy żywo zainteresować.

Ciesz.

My musimy Śląsk zdobyć z jego [wiernym ludem,
Co drogę swą do Polski krwią ser- [deczną znaczy —
Potęgą praw odwiecznych, siłą, albo [cudem,
Modlitwą, krzykiem bólu, lub czynem [rozpaczy.
Wszystko jedno czemkolwiek—niech [świat krwią się spławi—
Bo każdy czyn w tej sprawie Bóg [pobłogosławi!

M. J.

## Zagraniczna Kronika Polityczna.

### Czesi a Górny Śląsk.

Związek słowiańskiej wzajemności w Pradze odbywał nad sprawą plebiscytu na G. Śląsku obrady i przyjął rezolucję, wyrażającą Polsce sympatję. Rezolucja podkreśla, że leży w interesie Czechosłowacji, aby G. Śląsk przypadł Polsce i aby Państwo Polskie przez przyłączenie do niego G. Śląska stało się silne.

„Czas", organ czeskiego ministerjum spr. zagr., pisze:

„Stoimy wobec bitwy o G. Śląsk. Zbytecznem będzie nadmienić, po której stronie są sympatje Czechów. Kraj, o który toczy się walka, jest polski i słowiański. Klęska naszego sąsiada byłaby dla nas dniem smutku i nieszczęścia narodowego".

### Rozgrabione złoto rosyjskie.

Dziennik charbiński „Ruskij Gołos" omawia w specjalnym artykule los złota rosyjskiego, będącego w posiadaniu rządu Kołczaka. Podług sprawdzonych wiadomości do Omska przywieziono z Kazania i Samary przeszło 80 tysięcy pudów złota, wartości 651 miljonów 500 tysięcy rubli.

Przy przewożeniu do Władywostoku 2,000 pudów tego złota wartości 43 mil. 500 tysięcy rubli wpadło w ręce atamana Siemionowa. Rząd Kołczaka sprzedał rządom francuskiemu, angielskiemu i japońskiemu 8,282 pudy złota i zdeponował w bankach zagranicznych jako zabezpieczenie poczynionych zamówień około 6,000 pudów. Urząd kredytowy we Władywostoku wydał z otrzymanych z Omska 9,244 pudy. Reszta złota została częściowo zrabowana w czasie cofania się armji Kołczaka, częściowo wpadła w ręce bolszewików.

## Ruch zarobkowy

### Czego żądają kolejarze?

(Uchwały Zjazdu kolejarzy)

Zjazd Zarządu Głównego Zw. Zaw. pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, odbyty onegdaj postanowił wystosować do rządu postulaty następujące:

1) Zwrot różnicy ceny kontyngentu z cen rynkowych za ostatnie 4 miesiące 1920 r., co wynosi (dla samotnego 3,000 mk.; dla małej rodziny — 4,000; dla średniej—5,000; dla dużej—6,000) 1,112,830,000 marek.

2) Umorzenie zaliczki październikowej (3,000—4,000 mk.)

3) Podwyższanie mnożnika drożyźnianego w zależności od postanowień urzędu statystycznego i wyrównanie różnicy za styczeń i luty 1921 r., co stanowi 270 punktów (za I—470, za II—600).

4) Niestosowanie represji do strajkujących kolejarzy i zapłacenie za czas strajku.

5) Udział w komisjach dotyczących bytu pracowników kolejowych, reprezentujących ponad 30,000 członków i ustalenie w pragmatyce związków, jako reprezentacje pracownicze.

6) Całkowity zwrot wpisów szkolnych.

Na zrealizowanie tych postulatów kolejarze czekać będą do 7 marca.

Zebranie potępiło dokonane poza organizacją wystąpienie niepowołanej grupki kolejarzy, proklamującej strajk na dzień onegdajszy.

Rozesłano do kół dyrekcji warszawskiej i radomskiej depesze, wzywające do nieprzerywania pracy. Depesze odniosły skutek, tam gdzie pracę porzucono — podjęto ją natychmiast z powrotem.

## Sprawy robotnicze

### Zebranie delegatów i poborców.

W piątek o godz. 6 wieczór w lokalu P. Z. Z. przy ul. Głównej 31, odbędzie się zebranie delegatów i poborców Pol. Zw. „Praca".

Porządek obrad: 1) zapłata za przymusowe bezrobocie; 2) podwyżka na luty; 3) postępowanie delegatów; 4) kasa chorych; 5) wolne wnioski. O liczne i punktualne przybycie uprasza się zainteresowanych.

### Z P. Z. Z. Robotników Miejskich.

W czwartek dnia 10 lutego r. b. w lokalu Pols. Związków Zawodowych przy ul. Głównej 31, odbędzie się Zebranie Zarządu wraz z delegatami Polskiego Związku Zawodowego Robotników Miejskich.

Sprawy nader ważne uprasza się o liczne i punktualne przybycie zainteresowanych.

### Tkacze i górnicy.

Na skutek zwrócenia się niektórych fabryk włóknistych do Związku górniczego w sprawie węgla, Zarząd Związku górników po rozpatrzeniu tej sprawy postanowił rozpocząć akcję wśród robotników kopalń, aby ich skłonić do pracy w imię pilnej potrzeby uruchomienia przemysłu w niedziele i święta. Cała produkcja tych dni przypadłaby dla przemysłu włóknistego, a wzamian robotnicy otrzymaliby premje w postaci wyrobów włókienniczych.

Rząd, o który ta sprawa się oparła, uzależnił jej rozstrzygnięcie od porozumienia się z firmami fabryk. Zarząd Związku górników zwrócił się do Zw. zaw. R. i R. przem. włóknistego z żądaniem, aby porozumiał się ze Zw. Przemysłowców. W przedwstępnych pertraktacjach wyrażono zdanie, że projekt będzie uskuteczniony przy chętnym współudziale przemysłowców. 5-go lutego odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Związku górniczego, Zw. zawod. włókn. i Związku przemysłowców.

Jest nadzieja osiągnięcia porozumienia, byleby rząd zapewnił odpowiednią ilość wagonów.

### Nowa placówka robotnicza w Sosnowcu.

(b) W końcu zeszłego miesiąca odbyło się w Sosnowcu ogólne zebranie robotników, na którem utworzono filję Polskiego Związku robotników przemysłu włókienniczego „Praca" z centralą w Łodzi. Siedziba filji ulica Marjacka № 1 w Sosnowcu.

Nowej placówce robotniczej życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju dla dobra klasy pracującej.

### Podrożenie kosztów utrzymania.

Komisja miejscowa do badania kosztów utrzymania w Łodzi w dniu 4 lutego 1921 r. stwierdziła, że wydatki dzienne, związane z utrzymaniem rodziny pracowniczej, zatrudnionej w przemyśle i handlu otrzymującej deputat robotniczy dodatkowy, wyniosły w dniu 1 stycznia 1921 r. mk. 201 fen. 09, w dniu zaś 1 lutego 1921 r. mk. 282 fen. 38, czyli o mk. 81 fen. 29 więcej. W procentach wynosi to 40, 4%.

Koszt utrzymania rodziny niepobierającej deputatów dodatkowych wyniósł w dniu 1 stycznia 1921 r. mk. 207 fen. 36, w dniu zaś 1 lutego 1921 r. mk. 290 fen. 27, czyli o mk. 82 fen. 91 więcej. W procentach wynosi to 39,98%.

## Faramuszki.

—(:)—

### Medytacja.

Jam z tych, co spłonąć na stos gotowi,
Skoro się pożar w mych żyłach rozpali.
Więc mknę, podobny żarem piorunowi
I co dnia pytam się siebie: co dalej?

Nienasycona pędzi mnie tęsknota
Przez nowych dreszczów niezbadane szlaki.
Niechaj się zamkną za mną białe wrota,
Przez które wpadną szaleństwa rumaki.

Kiedy mi niebo szczęścia się rozchyli
Wśród białych ramion w godzinie miłości,
Czemu nie stanie serce w takiej chwili,
Żeby nie wracać do rzeczywistości?

By za cekiny mi sprzedawać ducha
I co dnia z skrzydeł jedno pióro tracić.
Bowiem codzienność jest tak jak ropucha,
Która zna tylko jedno słowo: płacić.

Gwiżdżę na wzniosłość w morału sukience,
Nie szukam miejsca dla siebie na pomnik,
Swym wrogom chętnie bicz na siebie kręcę,
Bom jest prawdziwy cygan i bezdomnik.

To, co mię niszczy mam w największej cenie,
Dusza to perła, co się w męce tworzy,
Są ludzie, którzy idą w zatracenie
Z tak pięknym gestem niby gladjatorzy.

Nemo.

## Wiadomości bieżące.

### Kalendarzyk.

| | | |
|---|---|---|
| 10 Czwartek | Dziś | Scholastyki |
| | Jutro | Objawienie NMP. |
| | Wschód słońca, | 7 m. 31 |
| | Zachód „ | 4 m. 59 |
| | Wschód księżyca | 12 m. 39 |
| | Zachód „ | 9 m. 28 |

— Zbieranie danych co do uchodźców, wygnańców i emigrantów przebywających w Rosji. (k) Komisarjat Rządu na m. Łódź, otworzył biuro zgłoszeń (pokój nr. 16) w którym przyjmuje się dane dotyczące przebywających w Rosji obywateli polskich lub osób pochodzenia polskiego.

Ponieważ termin ukończenia rejestracji upływa w dniu 15 lutego 1921 roku, Komisarjat Rządu wzywa osoby zainteresowane do natychmiastowego podawania danych o wygnańcach, uchodźcach emigrantach i zakładnikach przebywają-

cych w Ro[illegible], czy to na wolnej stopie, czy też interesowanych.

— **Zaproszenie Naczelnika Państwa do Łodzi.** Wczoraj otrzymano z kancelarji Cywilnej Naczelnika Państwa pismo, w którym szef kancelarji komunikuje Radzie Miejskiej, że Naczelnik Państwa polecił mu wyrazić serdeczne podziękowanie za ponowienie uprzejmego zaproszenia odwiedzenia Łodzi. Naczelnik Państwa nie jest jednak obecnie w stanie określić terminu przybycia do Łodzi.

— **Redukcja policji.** Na życzenie rady ministrów, Komenda Pol. Pań. opracowuje projekt redukcji policji państwowej. Komisja redukcyjna przewiduje zmniejszenie policji o 10 do 20 procent. Prace swe zakończy komisja w ciągu dni najbliższych. Zmniejszenie policji nie pociągnie za sobą wydalenia zbędnych funkcjonarjuszy, zostaną bowiem oni wcieleni do organizującej się policji państwowej na kresach wschodnich, obejmujących 3 okręgi policji: Wołyński, Poleski i Nowogrodzki.

— ULAN—MILJONEREM.

Wylosowany w ub. sobotę nr. 2,404,615 miljonówki przypadł w udziale p. Dzięglewskiemu, który jest żołnierzem armji polskiej, ochotnikiem 4 szwadronu 19 pułku ułanów. Dzięglewski nabył numer „miljonówki“ przed dwoma miesiącami, kiedy bawił przez jeden dzień w Warszawie. W oczekiwaniu na pociąg zobaczył w oknie domu bankowego plakat „Miljonówki“ i za swe żołnierskie oszczędności kupił „Miljonówkę“.

O wygranej dowiedział się dopiero, kiedy zupełnie przypadkiem wpadł mu do ręki sobotni numer jednego z pism. Natychmiast uzyskał jednodniowy urlop i w piątek odebrał miljon marek z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie.

Wygraną kwotę przeznacza na odbudowę rodzinnego majątku.

— **Zebranie Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.** W sobotę dn. 19 b. m. o godz. 5 po poł. w I-o godz. 6 w II terminie odbędzie się w lokalu Zw. Polsk. Naucz. Szkół Powsz. (Andrzeja 4) doroczne walne zgromadzenie członków miejscowego Ogniska.

Porządek dzienny przewiduje: I. Sprawozdanie Zarządu Ogniska; II. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; III. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej; IV. Zamknięcia budżetowe; V. Sprawozdania Sekcji; VI. Wolne wnioski.

— **Powszechny Zjazd muzyków polskich w Warszawie.** Komitet organizacyjny powszechnego Zjazdu muzyków polskich niniejszem podaje do wiadomości osób, pragnących wygłosić referaty na Zjeździe, że termin ostateczny nadsyłania ich oznaczono na dzień 1 marca b. r., przyczem data stempla pocztowego jest miarodajna w tym względzie.

Zjazd rozpocznie się w pierwszą środę po Wielkanocy dn. 30 marca r. b. i trwać będzie pięć dni do dn. 3 kwietnia włącznie.

— **Min. Steczkowski przygotowuje zastosowanie pożyczki przymusowej.** Jak słychać, min. skarbu Steczkowski, zamierza skorzystać z ustawy o pożyczce przymusowej i polecił wicemin. Rybarskiemu wypracowanie rozporządzenia wykonawczego. Projekt rozporządzenia został już przedstawiony ministrowi do aprobaty.

Niezależnie od pożyczki przymusowej rozpatrywany jest w dalszym ciągu projekt jednorazowej daniny majątkowej.

— **W sprawie budowy szpitala powiatowego.** Wobec odczuwanego braku szpitala powiatowego, wydział powiatowy czyni starania o podjęcie budowy specjalnego gmachu. W tym celu na wczorajszem posiedzeniu uchwalono zwrócić się do Województwa Łódzkiego z prośbą o wydzielenie z majątków Tuszynek i Kraszew odpowiedniej ilości ziemi potrzebnej pod budowę projektowanego szpitala powiatowego.

— **Budżet powiatu łódzkiego na rok 1921.** Przyjęty przez wydział powiatowy budżet wydatków na powiat łódzki na rok 1921 określony został na sumę mk. 9 miljonów 581,000.

— **Na walkę z chorobami zakaźnemi.** W celu prowadzenia skutecznej walki z chorobami zakaźnemi w powiecie łódzkim, wydział powiatowy, na wczorajszym posiedzeniu postanowił wyznaczyć 265,000 mk. Suma ta rozłożona będzie pomiędzy gminami.

— **Pozdrowienia żołnierskie.** Ukłony i pozdrowienia dla pięknych łodzianek nadesłali do nas żołnierze—telefoniści 2 pułku piech. Legjonowej: kapr. Z. Maciejak, St. leg. W. Mirczykowski, A. Lewy, L. Góralski, St. Uchański i B. Mioczkowski.

— **Wykrycie siedzib komunistycznych.** W tych dniach specjalne organa policji łódzkiej dokonały rewizji w kooperatywie „Robotnik“ przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Karola oraz przy ul. Staro-Zarzewskiej, przyczem wykryto olbrzymie masy literatury komunistycznej oraz ślady kontaktu członków Zarządu kooperatywy z metropoljami ruchu bolszewickiego w Moskwie i Wiedniu. Lokale powyższe zostały opieczętowane. Zarządzono szereg aresztowań.

— **Znalezienie trupa.** W osadzie Rzgów znaleziono trupa lat około 80 nieznanej z nazwiska kobiety, która, jak stwierdzono, podczas wichury, przechodząc przez most, wpadła do strumyka i tam zamarzła. Zwłoki zabezpieczono do zjęcia władz śledczych.

## Na fundusz wyborczy N. R. P.

Bączyk M.—50 mk., Majewski H.—100, Przybył B.—50, Kawczyński W.—20, Lewandowski A.—10, Legart—25. Razem 255 mk.

## Z życia organizacji N. P. R.

### Zebranie doroczne NPR.

Dnia 13 lutego o godz. 3 pp) w sali Polsk. Zw. Zaw. (Główna 31. odbędzie się roczne ogólne zebranie delegatów organizacji NPR. w Łodzi. Porządek obrad zebrania:

1) Odczytanie protokułu. 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu. 3 Sprawozdanie kasowe. 4) Wybór Zarządu, Komisji rewizyjnej i rozjemczej, 5) Wolne wnioski.

Zaświadczenia otrzymają delegaci przy wejściu.

### Dzielnica Widzew.

Dnia 12 lutego w sobotę o g. 4 wieczorem w sali Stow. Spoż. „Zorza“ przy ul. Marszałkowskiej Nr. 2, odbędzie się Ogólne zebranie Dzielnicy Widzew. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

### Baczność dzielnica Górna.

Posiedzenie zarządu NPR. odbędzie się 10 lutego, o godz. 7 wiecz.

### Z dzielnicy Górnej.

Dzielnica Górna zwołuje zebranie członków NPR w Klubie (Kątna 2), z fabryki Geiera w dn. 12 lutego, o godz. 5 pp. Sprawy bardzo ważne.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### Teatr Miejski.

Dzisiaj „Związek Atletów Ducha“ ostrym biczem satyry smagać będzie współczesną inteligencję Europy. Ceny miejsc zniżone.

W piątek, na rzecz plebiscytu Śląskiego odegraną będzie aktualna komedja B. Winawera „Księga Hjoba“ w wykonaniu pp. Dunikowskiej, Jarkowskiej, Dębskiego, Leszczyca, Noskowskiego, Nowakowskiego, Rdzawicza, Regry, Wiśniewskiego i Zelwerowicza.

W sobotę, obydwa widowiska po najniższych cenach wypełni ciesząca się wyjątkowem powodzeniem, poprzedzona konferencją okolicznościową komedja Moliera „Chory z urojenia“ z dyr. Zelwerowiczem w roli tytułowej.

## Z Rady Miejskiej.

### Posiedzenie „nagłe“.

Ze spraw, wprowadzonych na porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej, ani jedna rozpatrywaną nie była wskutek nieprzygotowania ich należytego przez komisje radzieckie.

Rozpatrzono natychmiast część ze zgłoszonych przez Magistrat wniosków w trybie nagłym, wskutek czego posiedzenie całe było „nagłe“.

### Pobory nauczycielstwa.

Pierwszą z uchwał było przyjęcie wniosku w sprawie uregulowania wynagrodzenia nauczycielstwa szkół średnich, według norm, ustalonych w porozumieniu z Magistratem.

Normy obecne odtąd uważane będą za podstawowe i podnoszone będą w stosunku równym do podwyżek dla pracowników miejskich.

### Kolonja miejska.

Dużej doniosłości uchwałę powzięła Rada w sprawie łagodzenia głodu mieszkaniowego.

Magistrat przedłożył Radzie projekt pobudowania na polesiu konstantynowskiem kolonji dla pracowników miejskich, składającej się z 16 domków, z uwzględnieniem wszelkich nowoczesnych urządzeń, praktykowanych w t. z. miastach—ogrodach.

W kolonji tej, mającej zresztą stać się zaczątkiem hygienicznej, nowoczesnej dzielnicy miejskiej, znajdzie wygodne dwupokojowe pomieszczenie przeszło sto rodzin pracowniczych.

Rada uchwaliła na ten cel zaciągnąć od Rządu pożyczkę z funduszów specjalnych, w wysokości sześćdziesięciu miljonów marek.

### Podwyższenie opłat.

W związku z ogólną drożyzną i wzrostem kosztów utrzymania pracowników zdecydowano podwyższyć czterokrotnie opłaty za świadczenia miejskie, wywołane potrzebą dokonywania oględzin lokali przy wydawaniu koncesji na przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, oraz uchwalono podnieść dwukrotnie z dniem 15 b. m. opłaty targowiskowe.

### Wybór przedstawicieli.

Dokonano w końcu wyboru przedstawicieli miasta do Komisji Likwidacyjnej Rady Głównej Opiekuńczej, do której powołano r. Adamskiego, oraz do Powiatowego Komitetu Popierania Skarbu Narodowego, do którego z ramienia Rady wejdzie ławnik Maciński.

## Sąd doraźny.

### Morderstwo w celu zawładnięcia majątkiem teściowej.

Dziś, we czwartek, sąd doraźny w Łodzi rozpoznaje sprawę o morderstwo dokonane na właścicielce ziemskiej w osadzie Szetunia, gminy Brużyca, powiatu łódzkiego, 55 letniej Bronisławie Kamińskiej w dn. 3 grudnia 1920 r.

Na ławie oskarżonych zasiadają 38 letni Antoni Ogrodowczyk, zięć zamordowanej, oraz żona jego 23 letnia Marjanna Ogrodowczyk.

---

4) Dr. BOLESŁAW FICHNA.

# Szkice o Śląsku.

Język górnośląski jest taką samą gwarą polską, jak mowa Mazurów lub górali tatrzańskich i taką samą odmianą języka polskiego, jak gwara Bawarczyków lub Wiedeńczyków jest odmianą języka niemieckiego. Oburzyłby się mocno każdy Niemiec, gdyby mu próbowano dowieść, iż Wiedeńczyk np. nie mówi u siebie w domu po niemiecku.

Wszyscy jednak Niemcy, mieszkający na północy czy południu, mówiący taką czy inną gwarą używają jednego języka literackiego. Tego samego twierdzenia należy użyć w stosunku do wszystkich Polaków, na obszarze etnograficznie polskim mieszkających. I na Górnym Śląsku językiem literackim jest czysty język polski, używany we wszystkich czasopismach i książkach. Pozatem — mowa Górnoślązaków jest bardzo piękną starą mową ludową, spotykaną u pierwszych polskich autorów, jak Reja i Kochanowskiego.

Zresztą powołajmy się na źródła niemieckie.

Pastor Pokla w wydanym w roku 1791 w Tarnowicach dziele p. t. „Der Oberschlesier Verteidigt gegen seine Widersacher“ pisze:

„Pewnem jest, ze mieszkańcy Śląska Górnego lepiej mówią po polsku niż mieszkańcy Śląska Dolnego po niemiecku“.

Pastor Richter w dziele wydanym w r. 1832 w Opolu też zaznacza:

„Ci, którzy nie znając języka polskiego sądzą, iż jest on twardy, monotonny i że nie nadaje się do nauczania mówią jak ślepi o kolorach“.

W r. 1863 wydano zbiór pieśni ludowych na Górnym Śląsku. We wstępie do tego zbioru dr. Roger tak się wyraża:

„Uważny czytelnik z łatwością może się przekonać jak fałszywym jest ten szeroko rozpowszechniony przesąd, jakoby język Polaków na Górnym Śląsku był zepsutą gwarą polską“.

Oto świadectwa Niemców górnośląskich o języku polskim na Śląsku, świadectwa nie podejrzane, a wygłoszone przez ludzi bynajmniej przyjaciółmi naszymi nie mieniących się.

Aby już skończyć z mnożeniem dowodów, przemawiających za polskością Śląska Górnego przytoczę jeszcze tylko jeden fakt z czasów najnowszych, t. zn. z roku 1914, a więc z okresu przedwojennego.

Wybory, w tym czasie do parlamentu niemieckiego przeprowadzone mimo wściekłej agitacji niemieckiej i teroru przez rząd pruski wobec ludności polskiej stosowanego, mimo ogromnego wysiłku niemieckich księży katolickich dały wynik następujący:

13 powiatów górnośląskich, w tem wszystkie powiaty przemysłowe posłały do parlamentu przedstawicieli Polaków. Posłowie ci w liczbie 5 wraz z posłami polskimi z innych dzielnic wspólnie bronili wobec zachłanności niemieckiej interesów ludności polskiej.

Oto kilka dowodów, stwierdzających niezbicie polskość Górnego Śląska i przemawiających za tym, iż Śląsk Górny winien bezwarunkowo do Polski należeć.

Teren Górnego Śląska, najbardziej na południowy-wschód wysunięta enklawa Prus, wciskał się ostrym klinem pomiędzy b. Rosją i b. Austro-Węgry. Dlatego też wielkie jego bogactwa nie mogły być tak przez Niemcy wyzyskane, jak to miało miejsce np. w Westfalji. Wysoce niewygodne pod względem geograficznym położenie Śląska wpłynęło na to, iż w bilansie handlowym Niemiec Śląsk Górny odgrywał drugorzędną rolę.

Zupełnie inny jest stosunek Śląska Górnego do Polski. Geograficznie zrasta się z pozostałymi częściami Polski w jedną całość, ekonomicznie — w związku z Polską przemysł górnośląski stanie na należytej wyżynie. Krótko mówiąc — Polska bez węgla górnośląskiego i koksu, bez produktów przemysłu żelaznego i chemicznego będzie wiodła żywot suchotniczy; Śląsk Górny bez naszych produktów rolnych i rudy żelaznej nigdy nie wyzyska należycie swych naturalnych bogactw.

Aby należycie zilustrować wzajemną zależność gospodarczą przytoczę dla przykładu następujące cyfry:

Wwóz produktów rolnych na Śląsk Górny z Polski wynosił 75% ogólnego zapotrzebowania, w tem drobiu 98%, wwóz zaś drzewa okrągłego, obrobionego i kopalnianego 85% ogólnego zapotrzebowania.

Wywóz węgla z Górnego Śląska w r. 1905 stanowił:

do Kongresówki — 877 tys. tonn w tem do samej tylko Łodzi 150 tys. tonn,

do Galicji — 145 tys. tonn,

do Poznańskiego — 1889 tys. tonn.

Żaden z tych krajów bez węgla górnośląskiego na dłuższą metę obejść się nie może.

Największym i najpoważniejszym bogactwem Śląska Górnego to — węgiel. O ten „czarny djament“, który dla naszego bytu państwowego i dla naszej niezależności ekonomicznej jest poprostu kwestją życia lub śmierci wiedziemy zacięty bój z Niemcami. Czem jest węgiel dla Polski i dla naszego odradzającego się przemysłu najlepiej ocenić umiemy my Łodzianie. My, którzy codzień słyszymy o tem, że stają fabryki, elektrownie i gazownie, że co pewien czas zamiera życie w całym okręgu przemysłowym łódzkim, że brak zasadniczo opału, — a to wszystko z powodu węgla.

Jeśli Anglja i Stany Zjednoczone stanęły pod względem gospodarczym tak wysoko, to zawdzięczają to w wysokim stopniu obfitym swym złożom węglowym. Jeśli Niemcy przed wojną na rynku wszechświatowym stały się poważnym i groźnym konkurentem Anglji i Stanów Zjednoczonych, to głównie zawdzięczają to obfitości węgla. Przecież jednym z głównych powodów — jeśli nie jedynym — wojny pomiędzy Anglją a Niemcami, to konkurencja ekonomiczna, to szalony wzrost przemysłu niemieckiego, opartego na węglu.

(D. c. n.)

# Sprawa Litwy.

## Warunki Litwy co do plebiscytu.

*(Od własnego koresp.).*

WARSZAWA, 9. Minister spraw zagranicznych Litwy kowieńskiej wysłał do prezydenta Ligi Narodów notę, datowaną z Kowna dn. 31 stycznia. Zdaniem rządu kowieńskiego warunki niezbędne, na jakich winien oprzeć się plebiscyt są: 1) całkowita ewakuacja Wojsk polskich z terytorjów spornych.

2) Administracja terenów plebiscytowych spoczywać ma w ręku państw niezainteresowanych, które nadeślą też wojska pełniące służbę bezpieczeństwa.

3) W celu zapewnienia sprawiedliwego plebiscytu konieczne jest zapewnienie równości obu stronom.

Pozostaje jeszcze sprawa usunięcia trudności, pochodzących od Rosji sowieckiej. Rząd litewski wypełnił wskazówki Ligi Narodów, aby nawiązać rokowania z rządem sowieckim, celem uzyskania jego zgody na wprowadzenie wojsk sprzymierzonych. Pomimo wielu zabiegów jednak dotąd w tym względzie pozytywnego wyniku nie osiągnięto. Okoliczność ta uniemożliwi Litwie wyrażenie swej zgody na dopuszczenie wojsk plebiscytowych, gdyż to wywołać by mogło łatwo komplikacje. Rząd litewski prowadzi w dalszym ciągu rokowania z Sowietami i prosi Ligę Narodów, aby ta wpłynęła na Polskę by i Polska ze swej strony zwróciła się do Rosji w tej kwestji.

# Koalicja a Niemcy

## „Łaskawe" zaproszenie londyńskie przyjęte.

NAUEN, 9 lutego (PAT) Rad. Rząd niemiecki przyjął zaproszenie na konferencję londyńską wyrażając równocześnie nadzieję, że kontrpropozycje niemieckie będą na konferencji tej rozpatrzone.

## Szopki niemieckie nie czynią na koalicji wrażenia.

PARYŻ, 9 lutego (PAT) Hav. Dzienniki stwierdzają gwałtowną kampanję antysojuszniczą prowadzoną przez Niemcy w następstwie decyzji zapadłych na konferencji paryskiej i podkreślają bezwartościowość tej kampanji „Matin" twierdzi, że sprzymierzeni wiedzą dokąd dążą i są zdecydowani położyć kres złej woli Niemiec, i dowodzi, że Niemcy są niepoprawnymi wrogami pokoju. Niektóre dzienniki wyrażają zdanie, że przychylna opinja Ameryki i Anglji dotycząca układu paryskiego wywrze pewien wpływ na stanowisko gabinetu berlińskiego.

## Ciekawe relacje w parlamencie Rzeszy

BERLIN, 9. W parlamencie Rzeszy stronnictwa prawicowe i centrum złożyły rządowi oświadczenie, że warunki podyktowane przez koalicję na konferencji w Paryżu są niewykonalne dla Niemiec.

Do oświadczenia tego przyłączyli się również socjaliści większości. Natomiast socjaliści niezależni i komuniści przypomnieli, że warunki koalicji są złagodzoną kopją tego, co przygotowywali Niemcy dla koalicji na wypadek zwycięstwa Niemiec. Przypomnieli memorjał 6-ciu Zw. gospodarczych Niemiec, które domagały się przy układaniu warunków aneksji Belgji, północnej Francji Polski aż po Narew, Litwy i Kurlandji. Kontrybucji zaś rząd niemiecki żądał od koalicji 500 miljardów mk. złotem.

## Nareszcie raczyli ustąpić.

GDANSK, 9. (PAT). Parlament gdański uchwalił rezolucję domagającą się natychmiastowego opróżnienia gmachu Komendy i wysłania do gen. Hakinga pisma z usprawiedliwieniem dotychczasowego zajmowania gmachu.

# Ze stolicy i z kraju

## Strajk w warsztatach kolejowych w Warszawie.

*(Od własnego koresp.).*

WARSZAWA, 9. Wybuchł tu strajk w warsztatach kolejowych na Pelcowiżnie i dworcu Warszawa—Główna. W depot pracują żołnierze kompanji kolejowej. Robotników którzy zgłosili się do pracy, nie dopuszczono do warsztatów do czasu ogłoszenia nowego regulaminu.

W związku ze strajkiem, prezes warszawskiej dyrekcji kolejowej ogłosił co następuje:

„Wobec samowolnego porzucenia pracy przez rzemieślników i robotników dziennie płatnych, warsztaty kolejowe na mocy rozporządzenia ministra kolei żelaznych dnia 8 lutego, zostały zamknięte aż do odwołania. Porzucenie pracy uważa dyrekcja za zerwanie stosunków służbowych z winy pracowników. Regulamin przyjęcia pracowników do służby będzie ogłoszony przez dyrekcję kolei państwowej osobno".

Wczoraj pod eskortą policji do depot kolei sprowadzono rzemieślników, celem naprawy parowozów. Rzemieślnicy ci nie chcieli przystąpić do pracy. 6 aresztowano.

# Wiadomości telegraficzne.

Na morzu południowem odbywają się ogromne połowy śledzi.

# Z Pabjanic.

— Komitet Plebiscytowy naszego miasta pod przewodnictwem p. A. Zbrożka prowadzi ożywioną akcję zbierania składek na G. Śląsk, i w tym celu urządzane są zabawy, przedstawienia i zbiórki. Nadto co pewien czas odbywają się bezpłatne odczyty i pogadanki na temat znaczenia G. Śląska. Ostatnio w niedzielę 6 bm. odbył się odczyt ks. Kalli, który dopiero wrócił z G. Śląska, „O ostatnich wydarzeniach na G. Śląsku i przygotowaniach do plebiscytu".

— Z dniem 1 lipca b. r. połączą się dwa Stowarzyszenia Spożywcze, tj. „Społem" z Pabjanickiem Stow. Spożywców.

Polska Macierz Szkolna uruchomiła kursa dokształcające dla dorosłych, oraz od 31 z. m. kursa dla analfabetów, które prowadzone są w szkole pow. № 3. Kursa cieszą się wielkiem powodzeniem i to dowodzi jak one w naszym mieście potrzebne były.

## Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 800—775.
Franki franc. 57—56.
Funty szt.—3120—3030.
Marki niemieckie 12.75—12.10.
Korony austr. 1.22—1.18.
Ruble carskie 100—415
Ruble carskie 500—475—490—480
Ruble drobne 73.

**Popierajcie pismo „Praca"**



Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ